

Sztandar Biblijny



Nr 192

Luty 2004

Ewangelia Królestwa

„I BĘDZIE KAZANA TA EWANGELIA Królestwa po wszystkim świecie, na świadectwo wszystkim narodom.” Są to słowa Jezusa do Jego uczniów, zapisane w Mat. 24:14, i są one ważną częścią tego, co jest znane jako ‘wielkie prorocтво’, zajmujące większą część tego rozdziału.

W Stanach Zjednoczonych 16 lutego 2004 jest Dniem Prezydentów, w którym czci się pamięć przeszłych przywódców kraju, a szczególnie George’a Washingtona (1732-1799) i Abrahama Lincolna (1809-1865). Tym dwóm prezydentom słusznie należy się uznanie, ponieważ odegrali znaczącą rolę w kształtowaniu losów i charakteru państwa – Washington w dowodzeniu wojskiem podczas wojny o niepodległość, a Lincoln w krytycznym momencie, kiedy młode państwo znalazło się na krawędzi rozpadu podczas wojny secesyjnej (1861-1865).

Z tych dramatycznych początków narodu zrodziła się doktryna Manifestu Przeznaczenia, która utrzymywała, że ekspansja Stanów Zjednoczonych na cały kontynent amerykański jest zarówno usprawiedliwiona jak i nieunikniona. Thomas Jefferson (1743-1826), trzeci Prezydent Republiki, był gorącym orędownikiem skierowanego na zachód marszu młodego narodu i popierał penetrację tych terenów przez Meriwethera Lewisa i Williama Clarke’a w latach 1804-1806. Ich przygody obfitujące w trudności i niebezpieczeństwa, odkryta świetność równin, pustyń i gór, której doświadczyli nieliczni, rozpałała wyobraźnię ludzi w sporządzonym przez nich raporcie.

Nieuchronność ekspansji i szybki rozwój uprzemysłowienia kraju, doprowadził wielu wybitnych Amerykanów do wniosku, że Boska ręka jest nad młodą republiką. Chociaż można podawać w wątpliwość czy Stany Zjednoczone były chrześcijańskim krajem w prawdziwym znaczeniu tego słowa, to

duża część społeczeństwa została objęta chrześcijańskim posłannictwem z czasów kolonialnych, które stało się podstawą dla różnych wyznawców – purytanów, kwakrów, metodystów, morawian i shakersów – i nie jest przesadą stwierdzenie, że ten naród miał duży wpływ na rozprzestrzenianie posłannictwa Ewangelii, szczególnie z powodu udziału w zagranicznych misjach i w rozpowszechnianiu Biblii.

Wiele z tych wczesnych wysiłków zbiegało się w czasie ze wspomnianą już penetracją ziem.

Amerykańskie Towarzystwo Biblijne, wciąż aktywne, zostało założone w 1816 roku i odnosiło coraz większe sukcesy. Przez cały XIX wiek amerykańscy misjonarze nieśli posłannictwo o Chrystusie ukrzyżowanym do wielu zakątków świata. Obecnie chrześcijańskie posłannictwo w tej czy innej formie jest nadawane przez krajowe i międzynarodowe radio, przekazywane za pośrednictwem Internetu i rozpowszechniane przez różnorodne książki i czasopisma. Organizacja Gideons International prowadzi ogólnostanową służbę, dostarczając bezpłatnie egzemplarze Biblii do hotelowych pokoi dla gości. Dzięki organizacjom takim jak Tłumacze Biblii Wycliffe’a, Stany Zjednoczone są na czele pod względem rozpowszechniania dobrych wieści o Królestwie.

Od czasów Reformacji, posiadanie i rozpowszechnianie chrześcijańskiej Biblii zajmowało główne miejsce w historii zachodniego świata. Od mrocznych dni, w których Biblia była zabroniona i palona, doszliśmy do czasów, kiedy cały Stary i Nowy Testament można nabyć za mniej niż 1 \$. Następny artykuł odkrywa niektóre szczegóły tej historii i mówi o wytrwałości i oddaniu tych, którzy udostępnili Słowo Boże milionom ludzi.

BS, '04,18

OKŁADKA: Pomnik Narodowy na Górze Rushmore w południowej Dakocie. Osiemnastometrowe portrety George’a Washingtona, Thomasa Jeffersona, Abrahama Lincolna i Theodore’a Roosevelta, wyrzeźbione na zboczu Góry Rushmore.

„**PODNIĘCIE SZTANDAR DO NARODÓW**” – Izaj. 62:10

Spis Treści — Luty 2004

Ewangelia Królestwa - 18

Stany Zjednoczone i rozpowszechnianie Biblii

Księga Życia - 19

Moc i piękno Boskiego Słowa oraz obietnice, jakie w sobie mieści.

Na całą ziemię - 22

Tłumaczenie na każdy język?

Słudzy Boga i człowieka - 24

Ira D. Sankey

Pytania Biblijne - 26

* *Wcześniej i później deszcz*

* *Wielka susza i deszcz*

* *Dwaj świadkowie*

* *Chrześcijaństwo i kanały dyskusyjne*

Łaska: ogólna i szczególna - 29

Boskie błogosławieństwa związane z naturą i zbawienie dla wszystkich

Odwaga przekonania - 30

Właściwe przypomnienie do uczciwości w naszym chrześcijańskim świadectwie

Świadczenie wszystkim narodom - 31

20 lat temu rozpoczął się wysiłek upowszechnienia Słowa Bożego. Dzisiaj odczuwamy jego rezultaty.

Dla młodych czytelników - 32

Syn rolnika, który stał się wojownikiem

Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa (ISSN 1732-0089) Miesięcznik – Wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania” w Nowym Dworze Mazowieckim. Redaktor: Bernard Hedman Chester Springs, Pa. 19425, USA, Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki, ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki. **Witryna internetowa:** <http://epifania.pl>
e-mail: srme@epifania.pl Cena: pojedynczego numeru – 2 zł; prenumerata roczna (12 numerów) – 24 zł.

KSIĘGA ŻYCIA

Bo jako zstępuje deszcz i śnieg z nieba, a tam się więcej nie wraca, ale napawa ziemię i czyni ją płodną, czyni ją też urodzajną, tak że wydaje nasienie siejącemu, a chleb jedzącemu, tak będzie Słowo Moje, które wyjdzie z ust moich; nie wróci się do Mnie próżno, ale uczyni to, co Mi się podoba i poszczęści mu się w tym, na co je posłę.

– Izajasz 55: 10,11 –

„**NIECH BĘDZIE ŚWIATŁO:** i stało się światło.” Te potężne słowa pojawiają się w Biblii Króla Jakuba, w 1 Moj. 1:3. Cztery lata temu (1604) ta księga, która potem stała się arcydziełem języka angielskiego, została zamówiona przez króla Jakuba I Stuarta (Jakuba VI Szkockiego) i jego tłumacze w dużej części posłużyli się wcześniejszym tłumaczeniem Nowego Testamentu z 1526 roku, dokonany przez Williama Tyndale’a. Ukończone dzieło zadedykowane królowi Jakubowi, ukazało się w formie drukowanej w 1611 roku.

Język angielski, w którym wydanie z 1611 roku zostało napisane, byłby niezwykle trudny do zrozumienia dla współczesnego czytelnika. Stosowanie nieznanymi liter i odmian oraz sposób ich wymawiania sprawiłby wielką trudność. Na przykład, w dobrze znanym wersecie **Jana 3:16** czytamy:

Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.

Ps. 23:6

Nadto dobrodziejstwo i miłosierdzie twe pójdą za mną po wszystkie dni żywota mego, a będę mieszkał w domu Pańskim na długie czasy.

Na szczęście, od czasu pierwszego wydania dokonano kilku korekt stylu i język został dostosowany – lecz tylko do pewnego stopnia – aby nadawał się do powszechnego użytku.

Biblia Króla Jakuba, znana także jako Wersja Autoryzowana (AV), jest lubiana i szanowana w całym anglojęzycznym świecie, a jej język dostarcza pięknej poezji i prozy. Jej myśli, pięknie i głęboko wyrażone, wznoszą umysł na wyższy poziom i wprowadzają atmosferę czci i świętości.

Ludzie, którzy dokonali tej pracy, którzy zagłębili się w grecki i hebrajski tekst, porównując dokładność i trafność poprzednich tłumaczeń, roztrząsając najdrobniejsze szczegóły w wersetach i rozdziałach, byli w większości nieznanymi w tamtych czasach, a powszechnie zapomniani dzisiaj. Grono pięćdziesięciu lub więcej odzianych w czarne togi duchownych, których nazwiska są prawie nieznanymi, lecz ich słowa wciąż rozbrzmiewają wśród nas. Oni są obecni duchem w naszym życiu, niewidoczni,

lecz wciąż słyszalni, wzbogacając nasz język „uprzejmością, umiejętnością i sugestywnością” swego tłumaczenia, dzisiaj jedynie szepcząc zdania do naszych uszu.¹

SŁOWA, SŁOWA, SŁOWA

Język łączy i dzieli; rzuca światło lub wprowadza niezrozumienie. Ci, którzy posługują się pospolitym językiem, mogą przekazywać myśli, które wiążą się z ich kulturą; osoby nie zaznajomione z tą kulturą muszą polegać na tłumaczu. Dobry tłumacz przekazuje i objaśnia słowa mówcy dokładnie, bez osobistego upiększania, lecz zawsze ze świadomością standardów kulturowych, przez pryzmat których te słowa będą oceniane.

Wyjątkową i cenną rolę sumiennego tłumacza Biblii jest przekazywanie myśli pierwotnych pisarzy Pisma Świętego w języku ludzi, dla których tłumaczenie jest zamierzone. Żadną miarą nie jest to proste zadanie. Tę sprawę komplikuje fakt, że nie ocalał żaden z oryginalnych manuskryptów pisarzy biblijnych i tłumacze muszą korzystać z kopii, które często zawierają błędy powstałe podczas przepisywania. Zatem czytelnik jest zdany na łaskę tłumacza. Jakakolwiek niewiedza czy stronniczość tłumacza jest pomnażana wiele razy w błędnym tłumaczeniu i może mieć daleko idące konsekwencje.

Tłumacze zazwyczaj pracują w zespołach i postępują według jasno określonych procedur. Przez wzajemne konsultacje i częste weryfikacje oraz korekty, oni, na ile to możliwe, usiłują się przybliżyć do doskonałego tłumaczenia. Tego nigdy nie da się osiągnąć – co jest widoczne z obfitości tłumaczeń Biblii dostępnych obecnie. Każda grupa tłumaczy próbuje poprawić pracę poprzedników. To, które tłumaczenie przyjmie czytelnik, jest często sprawą osobistego wyboru. Staranny student Boskiego Słowa będzie sprawdzać różne tłumaczenia, aby wyjaśnić pewne myśli.

MIESZANINA JĘZYKÓW

Pismo Święte informuje nas, że istniał czas kiedy cały świat był jednej mowy – jednego języka (1 Moj. 11:1). Pierwsze sprzymierzenie złych zamiarów, które mogło być umożliwione – pierwszy zamach w królest-

¹ *Boscy Sekretarze: Przygotowanie Biblii Króla Jakuba*, autor Adam Nicolson, wydawca Harper Collins.

To ten prawny aspekt procesu zbawienia jest najbardziej pokrzepiający dla tych, którzy go rozumieją, ponieważ on daje gwarancję tego kontraktu.

wie – zostało pokrzyżowane, kiedy Bóg pomieszał język, czego rezultatem była „gmatwanina” języków, co zmusiło ludzkość do rozproszenia się i osiedlenia w obrębie grup językowych. Ten stan rzeczy trwał kilka tysięcy lat, skutecznie tamując ogólnoswiatową współpracę. Stopniowo te bariery były usuwane. Praca tłumaczy Biblii jest pomocna w przełamywaniu językowych i kulturowych barier oraz sprawia, że dla milionów ludzi Słowo Boże stało się dostępne w ich rodzimych językach. Obecnie główną ideą globalnego biznesu, handlu, prawa i nauki jest szybka eliminacja różnic językowych jako przeszkody pomiędzy narodami. Dzięki wysiłkom towarzystw biblijnych i organizacji takich jak Gideons International, które darmo rozdają egzemplarze całego Pisma Świętego, Biblia jest ogólnie dostępna. Ona odpowiada każdemu gustowi i portfelowi.

ŚWIĘTE SŁOWA DO UŚWIĘCONEGO ŻYCIA

Wśród wielu godnych uwagi skutków, Reformacja zwiększyła pragnienie społeczeństw, by wiedzieć więcej o Piśmie Świętym i udostępniła im słuchanie Słowa w ich własnym języku, własnym dialekcie. Nie tylko na ambonie, lecz także w domach i kawiarniach, teologiczne rozważania były głównym tematem towarzyskich rozmów. Różnego rodzaju teolodzy i reformatorzy głosili potrzebę uświęconego życia. Oczywiście, nie wszystko odbywało się w pokoju i harmonii. Były liczne konflikty i niezgoda pomiędzy praktykującymi z rywalizujących ze sobą wyznań, które powstały w nowym klimacie wolności.

Czy przeciętny człowiek w tamtych czasach był bardziej uświęcony niż jego współczesny odpowiednik? Prawdopodobnie nie, lecz kwestie wiecznego przeznaczenia i drogi do niego były głoszone w społeczeństwie w sposób, który dzisiaj nie byłby już dobrze przyjęty. Od wykształconego człowieka oczekiwano pewnego poglądu na sprawy religii. Kontrowersje, walki i spory tamtych czasów wytworzyły chrześcijańskie dziedzictwo, którym wiele krajów się szczyciło, lecz które obecnie, niestety, jest uważane za rzecz naturalną lub, częściej, lekceważone.

WODA, WODA WSZĘDZIE...

Woda jest zdumiewającą substancją. Bez niej nasza planeta byłaby martwym, pozbawionym życia

miejscem – życie byłoby niemożliwe. Ostatnie zdjęcia z Marsa, przekazywane przez tę niezwykłą sześciokołową maszynę, *Spirit*, ukazują martwy, czerwony świat. Niektórzy naukowcy uważają, że kanały na tej planecie wskazują na wcześniejsze zalewy i rzeki, twierdząc, że kiedyś istniało tam życie. Odkryto tam minerał hematyt, który jest jedną z podstawowych rud żelaza. Niektórzy teoretyzują, że widoczny czerwony pył jest końcem procesu rdzewienia wywołanego przez wodę.²

Jak woda jest zasadnicza dla podtrzymania ziemskiego życia, tak bez Słowa Bożego nie może być żadnego duchowego – powiedzielibyśmy, sensownego – życia. I tak, jak dla bystrego umysłu istnienie samej wody dowodzi inteligentnego, przezornego Stwórcy, tak dostarczanie Słowa Bożego ukazuje wierzającemu charakter Ojca, który objawia Siebie w tym Słowie.

Słowo Boże niczym orzeźwiający strumień przepływa przez pustynię ciężkiej ludzkiej egzystencji, przynosząc pokrzepienie i nadzieję dla wielu. Nasz współczesny świat ma coraz mniej miejsca na nauki czy ostrzeżenia chrześcijańskiej Biblii, a jej rola w światowym ustawodawstwie stopniowo jest eliminowana. Lecz ten strumień nie jest zupełnie suchy.

DOKTRYNA ZBAWIENIA

Chociaż wielu uważa, że doktryny biblijne są nudne i kontrowersyjne, to religia, jeśli ma być żywa i ma posiadać istotne znaczenie, musi być oparta na solidnych i możliwych do zrozumienia zasadach. Zbawienie nie jest jedynie sprawą uczuć. Podstawową doktryną Biblii (Starego i Nowego Testamentu) jest zbawcza ofiara Chrystusa – Okup. Bez tego dzieła zbawienie byłoby niemożliwe.

Tak jak jest przedstawione w Biblii, odkupienie jest prawną transakcją przed sądem Boskiej sprawiedliwości. Tak w języku greckim, jak i w polskim, znaczenie przebija się przez samo słowo: „okup” w 1 Tym. 2:6 pochodzi z gr. *antilutron* – cena odkupienia, cena pokrywająca wartość kupionej rzeczy. Użycie słowa „kupić” w 1 Kor. 6:20 – gr. *agorazo*, kupić na targu – podobnie podkreśla transakcyjną część ofiary.

To ten prawny aspekt procesu zbawienia jest najbardziej pokrzepiający dla tych, którzy go rozumieją, ponieważ on daje gwarancję tego kontraktu. Pokój umysłu, który następuje jako rezultat tego, jest podstawą chrześcijańskiej ufności. Gdy ten silny fundament jest położony, budujemy na nim nasze zrozumienie miłości, współczucia i zbawczej mocy Boga – lecz to jest osiągnięte przez doświadczenie i społeczność z Ojcem, i to wcale nie jest zimne i formalne.

¹ Inni utrzymują, że jest to związek chemiczny lub „sucha rdza”; że woda nie była konieczna, by wytworzyć obserwowane efekty. Ani też, że obecność wody niekoniecznie dowodzi, że na Marsie istniało życie. Udowodnienie tej czy innej teorii prawdopodobnie jest jeszcze dalekie. Analiza zebranych danych zajmie umysły naukowców w latach, które są przed nami.

Oczekując na przepowiedziane przyjście Mesjasza, który wybawi swój lud, biblijne proroctwa zajmowały żydowskie umysły – jednak, z wyjątkiem niewielu, oni nie przyjęli Go, kiedy przyszedł. Patrząc wstecz na dokonany fakt, począwszy od Apostołów i przez całą historię Kościoła, pisma świętych i uczonych na temat Człowieka Jezusa zajmują tysiące metrów regałów. Jest to świadectwo gorliwości i sumienności tych mężczyzn i kobiet, którzy wiedzę o Jezusie rozszerzyli na cały świat.

Powszechne korzyści z ofiary Chrystusa leżą poza koniecznością rozpowszechniania „dobrych wieści.” Zbawienie w przyszłości będzie nie tylko dla wybranych. Tak, podczas Wieku Ewangelii był wybierany Kościół i zajmowano się nim jako szczególnym ludem. Lecz oni mieli być próbowani i sprawdzani w tym celu, aby jako Oblubienica Chrystusa mogli błogosławić cały świat możliwością zbawienia w przyszłym Tysiącletnim Królestwie.

Jak dotąd, tylko najbardziej podstawowe informacje o tym zbawieniu dotarły do większości ludzkości, jednak w ogólnoswiatowym rozpowszechnianiu Biblii dostrzegamy dwa cele: pierwszym jest przyciągnięcie ludzi wiary, których serca pragną pojednania z Bogiem; a drugim przedstawienie umysłom ludzi świadectwa o Boskim zamiarze wyzwolenia ich (Rzym. 8:19-22).

UNIWERSALNY JĘZYK

W przyszłym wieku odrodzenie będzie porządkiem dnia. Biblia Króla Jakuba używa słowa „restytucja” (Dz.Ap. 3:21). To nasuwa myśl przywrócenia do pierwotnego stanu. W dzisiejszym sądzie to słowo znaczyłoby odszkodowanie, zapłatę za szkody wyrządzone osobie czy własności. Biblijne znaczenie sięga dalej: restytucja jest powrotem do warunków, jakimi cieszył się Adam, zanim popadł w grzech. To było nieskazitelne środowisko, nienaruszone przez walki, działania wojenne czy inne nieprzyjemne elementy życia, które teraz przyjmujemy jako część egzystencji człowieka. To zostanie zmienione.

Oczywiście Adam był sam, a następnie dołączyła do niego Ewa i tylko oni cieszyli się taką doskonałą

ZAMIŁOWANIE DO BIBLI

... gdyby ludzie poważnie przyjęli jej posłannictwo
gdyby rzeczywiście zetknęli się i zainteresowali
tym, co Biblia ma do powiedzenia,

WYOBRAŹCIE SOBIE, JAKI W WYNIKU
TEGO BYŁBY ŚWIAT!

Cytowane z:

Towarzystwo Biblijne: <http://www.biblesociety.org.uk>

egzystencją, i to przez stosunkowo krótki okres. Biblijna obietnica mówi o trwałym powrocie do rajszych warunków dla *całego świata* – o restytucji na skalę jaką, z trudnością możemy sobie wyobrazić. Królestwo Chrystusa, od dawna wysławiane w pieśniach i do którego ludzki stan tęskni, naprawi szkody wyrządzone w sercach, umysłach i życiu milionów ludzi pod klątwą grzechu i śmierci.

Ta Ewangelia dobrych wieści jest dla wszystkich i dotrze do wszystkich. Bóg nie pozwoli, aby bariery językowe czy kulturowe blokowały Jego plan zbawienia. Jezus jest Zbawicielem wszystkich i wszyscy muszą uzyskać sposobność otrzymania dobrych wieści i postępowania według nich. Ich reakcja na nie będzie na ich własną odpowiedzialność. Ci, którzy je odrzucają, będą ostatecznie pozbawieni życia. Lecz najpierw musi być pełna, sprawiedliwa sposobność dla wszystkich.

Pismo Święte odpowiada na najskrytsze myśli i tęsknoty ludzkiego serca. Ponieważ Bóg nas ukształtował i rozumie nasze potrzeby (Ps. 103:14). I dlatego Słowo Boże jest ponadczasowe – ono zwraca się ku potrzebom ludzkości w każdym wieku. Pisma Świętego nie można przyporządkować do jednego języka czy czasu. Dla ludzi wiary Biblia jest zawsze świeżym i zasadniczym strumieniem nadziei i odnowy – słowami życia. Czerpmy wszyscy z tego głębokiego strumienia.

BS '04,19-21

Przeczytaj to raz jeszcze . . .

Piękny język Biblii Króla Jakuba można dostrzec w klasycznym fragmencie z Księgi Ruty (1:16,17). Tutaj Ruta, która niedawno straciła męża, odpowiada swojej teściowej, Noemi, namawiającej Rutę by wróciła do swej ojczyzny:

Nie wiedz mię do tego, abym cię opuścić i od ciebie odejść miała; owszem gdziekolwiek pójdziesz, z tobą pójdę, a gdziekolwiek mieszkać będziesz, z tobą mieszkać będę; lud twój lud mój, a Bóg twój Bóg mój. Gdzie umrzesz, tam i ja umrę, i tam pogrzebiona będę. To mi niech uczyni PAN, i to niech przypuści na mię, że tylko śmierć rozłączy mnie z tobą.

Uchwycimy delikatną, rytmiczną poezję Psalmu 119:165:

Pokój wielki dajesz tym, którzy miłują zakon Twój, a nie doznawają żadnego obrażenia.

NA CAŁĄ ZIEMIĘ

Wiele głosów Pisma Świętego

„I BĘDZIE KAZANA TA EWANGELIA królestwa po wszystkim świecie, na świadectwo wszystkim narodom. A wtedy przyjdzie koniec” (Mat. 24:14). Te słowa zostały wypowiedziane przez Jezusa w Jego wielkim prorocztwie – przepowiadając ogólny zarys dziejów nadchodzącego wieku Kościoła. Długość tego okresu – ponad 2000 lat – nie była znana uczniom słuchającym tego wykładu. Gdyby oni pojęli długość czasu dzielącą ich od długo obiecywanego Królestwa Bożego, to prawdopodobnie zniechęciliby się.

Ci, którzy zaangażowali się w ruch dystrybucji Biblii, który rozpoczął się z początkiem XIX wieku, prawdopodobnie nie zdawali sobie sprawy, że po części są pomocni w wypełnianiu tego prorocztwa. Dzięki wysiłkom różnych towarzystw i organizacji misyjnych, które wówczas się pojawiły, szeroki wachlarz Biblii w regionalnych dialektach i językach, z powodzeniem dotarł do czterech krańców ziemskiego globu.

Zauważmy, że Jezus nie powiedział, iż świat zostanie *nawrócony*; pomimo pełnych najlepszych intencji wysiłków misjonarzy i ich bezsprzecznej gorliwości, oni nie dokonali tego. To nie było Boskim zamiarem. Nawrócenie świata należy jeszcze do przyszłości – to będzie zadaniem Chrystusa i Jego Kościoła, lecz aby tego dokonać, Królestwo musi być ustanowione na ziemi. Lecz Słowo Boże, w całej różnorodności języków i formatów, dostarczyło ogólnego świadectwa narodom i w każdym kraju pozyskało kilku bliższych przyjaciół, którzy chętnie zareagowali na to, co ono oferuje.

Tłumaczenia przeszłe i obecne

Według szacunkowych danych, na świecie jest obecnie używanych 6 800 języków i ich regionalnych odmian. Z tego na ponad 2 200 języków została przetłumaczona przynajmniej część Biblii – mniej niż na połowę ogólnej liczby języków.¹

„Prawie przez 18 wieków tłumaczenie postępowało wolno. W rzeczywistości, przez setki lat istniało tylko jedno tłumaczenie – Biblia łacińska. Kiedy łacina zaczęła wychodzić z powszechnego użycia, tłumacze w całej Europie rozpoczęli pracę nad Pismem Świętym, aby ludzie mogli je zrozumieć i czytać sami dla siebie. W 1382 roku John Wycliffe po raz pierwszy przetłumaczył Biblię na język angielski. Po części, skłonił się do tego, gdy zobaczył, że czeska żona króla Anglii miała Pismo Święte w swoim własnym języku, a król nie. ‘Jeśli ten niewiel-

ki naród może mieć Pismo Święte, dlaczego nie Anglia?’ zapytał Wycliffe. Potem, na początku XIX wieku, pierwsze towarzystwa biblijne i współczesne ruchy misjonarskie połączyły się w szybko postępującą pracę tłumaczenia. Do końca XIX wieku Biblia została przetłumaczona na 522 języki.

„Ten wskaźnik wzrastał także w XX wieku – w ciągu 100 lat liczba tłumaczeń całej Biblii wzrosła czterokrotnie. Obecnie na całym świecie jest w toku ponad 1500 tłumaczeń. Wiele z tych bieżących tłumaczeń odbywa się pod przewodnictwem narodowych tłumaczy i agencji.

„W Afryce, Azji i Ameryce Łacińskiej Bóg pobudza do działania tych, którzy myślą tak jak powiedział dr Luis Bush, dyrektor międzynarodowego *Poza Rok 2000*: ‘Chcemy należeć do tych, którzy widzą ziemię napełnianą się znajomością i chwałą Boga. Te wysiłki tłumaczy w ujęciu historycznym dokonały zaopatrzenia 2 200 grup ludzi w Boskie Słowo zmieniające życie.’²

Pałający ogień

Prorok Jeremiasz powiedział, że miał w sobie płonący ogień i nie mógł się powstrzymać przed mówieniem (Jer. 20:9). To trafnie wyraża żarliwe pragnienie chrześcijanina do głoszenia ewangelicznych wieści przy każdej odpowiedniej sposobności, pomimo częstych przesładowań. Wielkie polecenie głoszenia, które Jezus podał w Mat. 28:19,20 i Mar. 16:15, od tamtego czasu stało się przewodnią regułą dla kościoła chrześcijańskiego. Z wieloma szlachetnymi dążeniami w życiu jest tak, że przedsięwzięcie często się opóźnia z powodu braku gorliwości. Ożywienie, które pojawiło się na początku XIX wieku, bardziej rozpowszechniło Słowo Boże na ziemskim globie niż jakiegokolwiek wysiłki podejmowane wcześniej. Przyszł odpowiedni czas i nie można było powstrzymać tych wysiłków. Głosząc Słowo przy każdej sposobności, wypełniamy zadanie sprzed wielu wieków.



TYNDAL PRZY PRACY
(Biblia angielska, sir Herbert Grieson, wyd.1943)

Całkowita Liczba Języków Żywych		%
Obie Ameryki	1 013	15 %
Afryka	2 058	30 %
Europa	230	3 %
Azja	2 197	33 %
Kraje Pacyfiku	1 311	19 %
RAZEM	6 809	

Part of the Ethnologue, wydanie XIV, Barbara F. Grimes

¹ Tłumacze Biblii Wycliffe’a: <http://www.wycliffe.org/features/IOW261-4.htm>

² Tłumacze Biblii Wycliffe’a, cytaty Steve Sheldona, poprzedniego dyrektora wykonawczego, Międzynarodowego Stowarzyszenia Tłumaczy Biblii Wycliffe’a: <http://www.wycliffe.org/features/IOW261-4.htm>

NAJLEPSZY DAR

Kiedy pastory kościoła w Laosie otrzymali przesyłkę nowych Biblii w powszechnym języku Laosu, człowiek, który je rozprowadzał, w odpowiedzi napisał wzruszające słowa. „Odczuwaliśmy radość otwierając karton Biblii przed dwoma przywódcami Kościoła w Laosie”, pisał: „i widzieliśmy nieopisaną radość na ich twarzach.”

Jest to przykład wpływu, jaki praca tłumaczenia Biblii wciąż wywiera na chrześcijan na całym świecie. Ogólna liczba języków świata, w których Księgi Biblii są obecnie dostępne osiągnęła wartość 2 287. W czasie 2001 roku w Zjednoczonych Towarzystwach Biblijnych (UBS) zarejestrowano tłumaczenia Pisma Świętego w 24 dodatkowych językach.

Te dane pochodzą z corocznego Raportu Języków Pisma Świętego, którego wydanie z 2001 roku zostało ostatnio opublikowane przez UBS. Raport jest oparty na tłumaczeniach Pisma Świętego, które dotarły do bibliotek Amerykańskiego Towarzystwa Biblijnego oraz Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego. Zawiera on najbardziej aktualne sprawozdanie języków i dialektów, w których została wydana cała Biblia, Nowy Testament lub pojedyncze księgi, od czasu Biblii Guttenberga, pierwszej, która została wydrukowana ruchomą czcionką i pojawiła się w 1455 czy 1456 roku.

Cała Biblia została dotąd wydana w 392 językach, przy czym na osiem z nich została przetłumaczona po raz pierwszy w ostatnim roku. Cztery z tych języków to języki afrykańskie, dwa azjatyckie, a dwa są językami używanymi w Australii, Nowej Zelandii i na wyspach Pacyfiku. W dodatku do tego, tłumaczenia jednego z Testamentów zarejestrowano w 1 012 językach, w porównaniu z 987 istniejącymi pod koniec roku 2 000. Na ostatnio wzmiankowany region świata przypada największa część z nich, aż 8 nowych tłumaczeń, 7 na kraje azjatyckie, a 5 na Afrykę.

http://www.biblenetworknews.com/europe_middleeast/040302_england.html

Z uwagi na sprawność i ekonomię, w 1946 roku, wiele Towarzystw Biblijnych zorganizowało swoje wysiłki pod patronatem Zjednoczonych Towarzystw Biblijnych (UBS).

Ta wspólnota liczy obecnie wiele członkowskich Towarzystw i Biur, działających razem w ponad 200 krajach i terytoriach.

Afryka

Afryka anglojęzyczna

Towarzystwo Biblijne Etiopii
Towarzystwo Biblijne Ghany
Towarzystwo Biblijne Kenii
Towarzystwo Biblijne Nigerii
Towarzystwo Biblijne Rwandy
Towarzystwo Biblijne Tanzanii
Towarzystwo Biblijne Ugandy

Afryka francuskojęzyczna

Towarzystwo Biblijne Konga (DR)
Tow. Biblijne Wybrzeża Kości Słoniowej

Afryka Południowa

Towarzystwo Biblijne Mauritiusa
Tow. Biblijne Południowej Afryki

Ameryki

Karaiby i Ameryka Północna

Amerykańskie Towarzystwo Biblijne
Kanadyjskie Towarzystwo Biblijne
Towarzystwo Biblijne Indii Zachodnich

Ameryka Środkowa

Towarzystwo Biblijne Kostaryki
Towarzystwo Biblijne Gwatemali
Towarzystwo Biblijne Hondurasu
Towarzystwo Biblijne Meksyku
Towarzystwo Biblijne Nikaragui
Towarzystwo Biblijne Puerto Rico

Ameryka Południowa

Towarzystwo Biblijne Brazylii
Chilijskie Towarzystwo Biblijne
Kolumbijskie Towarzystwo Biblijne
Peruwiańskie Towarzystwo Biblijne

Azja i kraje Pacyfiku

Towarzystwo Biblijne Australii
Towarzystwo Biblijne Bangladeszu
Towarzystwo Biblijne Kambodży
Towarzystwo Biblijne Cejlonu
Towarzystwo Biblijne Hong Kongu
Towarzystwo Biblijne Indii
Indonezyjskie Towarzystwo Biblijne
Japońskie Towarzystwo Biblijne
Koreańskie Towarzystwo Biblijne
Towarzystwo Biblijne Malezji
Towarzystwo Biblijne w Nowej Zelandii
Towarzystwo Biblijne Filipin
Towarzystwo Biblijne Singapuru
Tow. Biblijne Południowego Pacyfiku
Towarzystwo Biblijne w Tajwanie
Towarzystwo Biblijne w Tajlandii

Europa i Bliski Wschód

Austriackie Towarzystwo Biblijne
Towarzystwo Biblijne Białorusi
Tow. Biblijne Francuskojęzycznej Belgii
Brytyjskie i Zagraniczne Tow. Biblijne
Chorwackie Towarzystwo Biblijne
Czeskie Towarzystwo Biblijne
Duńskie Towarzystwo Biblijne
Towarzystwo Biblijne Egiptu
Estońskie Towarzystwo Biblijne
Towarzystwo Biblijne Finlandii
Francuskie Towarzystwo Biblijne
Niemieckie Towarzystwo Biblijne
Węgierskie Towarzystwo Biblijne
Towarzystwo Biblijne Islandii
Narodowe Towarzystwo Biblijne Irlandii

Towarzystwo Biblijne w Izraelu
Towarzystwo Biblijne we Włoszech
Łotewskie Towarzystwo Biblijne
Towarzystwo Biblijne w Libanie
Towarzystwo Biblijne Litwy
Tow. Biblijne Republiki Macedonii
Maltańskie Towarzystwo Biblijne
Międzywyznaniowe Towarzystwo
Biblijne Mołdawii
Towarzystwo Biblijne Holandii
Tow. Biblijne w Irlandii Północnej
Norweskie Towarzystwo Biblijne
Palestyńskie Towarzystwo Biblijne
Towarzystwo Biblijne w Polsce
Towarzystwo Biblijne Portugalii
Towarzystwo Biblijne w Rosji
Tow. Biblijne w Rosji – *Władywostok*
Szkockie Towarzystwo Biblijne
Słowackie Towarzystwo Biblijne
Towarzystwo Biblijne Słowenii
Towarzystwo Biblijne Hiszpanii
Szwedzkie Towarzystwo Biblijne
Świat Biblii (Szwedzkie TB)
Towarzystwo Biblijne Szwajcarii
Towarzystwo Biblijne w Turcji
Ukraińskie Towarzystwo Biblijne

Źródło:

Zjednoczone Towarzystwa Biblijne
<http://www.biblesociety.org/bibsocs.htm>

SŁUDZY BOGA I CZŁOWIEKA

Drugi z serii artykułów o pobożnych mężczyznach i kobietach, których życie kształtowało kulturę, w której żyjemy.

IRA D. SANKEY

TEN WSPANIAŁY ŚPIEWAK PIEŚNI EWANGELICZNYCH wniósł entuzjazm i natchnienie w kampanię głosicieli odnowy religijnej Moody'ego z końca XIX wieku, które przygotowało serca tysięcy ludzi na przyjęcie posłannictwa tego słynnego ewangelisty. Bardziej niż inni, Sankey utorował drogę erze pieśni ewangelicznych, które do życia zwykłych, bojących się Boga ludzi, wniosły porywające środki wyrażania ich oddania dla Zbawcy. I nawet wielu tych, którzy nie mieli widocznych religijnych skłonności, zostało pociągniętych do wiary i poświęcenia przez słuchanie Ewangelii w pieśniach.

Ira David Sankey urodził się w Edynburgu, w zachodniej Pensylwanii, 28 sierpnia 1840 roku, jako syn pobożnych metodystów, Davida i Mary Sankey. Kiedy był małym chłopcem, jego główną przyjemnością było zbieranie się razem z rodziną przy kominku i śpiewanie pięknych, starych pieśni. Ojciec, David, śpiewał wspaniałym basem, a inni także łączyli swe głosy w harmonijnym wysławianiu. Młody Ira szybko się uczył i w wieku ośmiu lat potrafił czytać nuty i prawidłowo śpiewać wiele pieśni.

Rozwój duchowy

W swej autobiografii Ira Sankey ciepło wspomina pana Frazera, który zabrał go do Szkoły Niedzielnej razem z własnymi dziećmi i wszczepił w niego pierwsze ideały „świętego życia.” Ira przypomina swoje nawrócenie w wieku 16 lat, przez które prawdopodobnie ma na myśli swe zupełne oddanie służbie dla Chrystusa.

W 1857 roku zaangażował się w Metodystycznym Kościele Episkopalnym w Newcastle, gdzie przeprowadziła się jego rodzina i został kierownikiem Szkoły Niedzielnej i przewodniczącym chóru. Dawniej używanie organów w kościele uważano za światowość, a nawet niegodziwość i w celu wyznaczenia tonacji pieśni używano kamertonu. Lecz czasy się zmieniły i Sankey opisuje, jaki zaszczyt odczuwał, gdy przewodniczył w grze na organach, kiedy pierwszy raz zostały wprowadzone do kościelnych nabożeństw.

„Ten chłopak nigdy niczego nie osiągnie...”

Głównym zainteresowaniem tego młodego człowieka zatrudnionego w banku, którego prezesem był ojciec, zawsze była muzyka. Gdy pewnego razu wrócił do domu z kongresu muzycznego w Ohio, ojciec z zalem zauważył, że jego syn tylko „jeździ po kraju z kościelnym śpiewnikiem pod pachą”, na co jego matka odparła, że „woli widzieć go ze śpiewnikiem pod pachą niż z butelką whisky w kieszeni!”

Po wybuchu amerykańskiej wojny secesyjnej w 1861 roku, Ira Sankey znalazł się wśród pierwszych,

którzy zaciągnęli się do armii w odpowiedzi na wezwanie Abrahama Lincolna. Wysłany do Maryland, zorganizował chór w żołnierskim obozie i prowadził śpiew, często towarzysząc kapelanowi w posługach religijnych. Kiedy okres jego służby w armii dobiegł końca, Ira wrócił do pracy przy swoim ojcu, którego Prezydent Lincoln mianował Ministrem Skarbu Państwa.



Chętnie go widziano jako solistę na spotkaniach Szkoły Niedzielnej i innych zgromadzeniach, lecz on najwidoczniej nie myślał o karierze muzycznej i nigdy nie pobierał zapłaty za swoje występy. Wydaje się, że on był jednym z tych utalentowanych trubadurów, dla których śpiewanie było tak naturalne i niezbędne jak oddychanie, i od czasów młodości jego nadzwyczajny, donośny głos przynosił chwałę Bogu i był wielkim błogosławieństwem dla ludu Bożego.

Spotkanie Moody'ego

W 1867 Ira Sankey został mianowany sekretarzem nowo tworzonej organizacji Y.M.C.A, w Newcastle, a później jej przewodniczącym. Jako delegat na Międzynarodową Konwencję w Mineapolis, w 1870 roku, on pragnął się spotkać z dobrze znanym kaznodzieją, Dwightem L. Moody, którego tam się spodziewano. Ta sposobność pojawiła się na porannej sesji modlitewnej, która nie cieszyła się dużą frekwencją. Ira przypomina sobie usilną prośbę czcigodnego pastora, kiedy trochę spóźnił się na nabożeństwo i usiadł z tyłu: „Panie Sankey, śpiew brzmiał tutaj okropnie; chciałbym, żeby Pan zaczął, kiedy ten mężczyzna skończy się modlić, jeśli w ogóle skończy.”

Gdy nadeszła sposobność Pan Sankey rozpoczął znaną pieśń: „Źródło napelnione krwią.” Zgromadzenie chętnie przyłączyło się do śpiewu i zapanował bardziej ożywiony nastrój. Ściskając po nabożeństwie dłoń Pana Moody'ego, Sankey zetknął się z człowiekiem, z którym dzięki Boskiej opatrności, związał się na następne 30 lat.

Sankey zareagował zdumieniem słysząc prośbę Moody'ego, aby usługiwał w jego kampaniach odnowy religijnej i na początku nie mógł potraktować tej propozycji poważnie. Dla żonatego człowieka, mającego małe dzieci i zapewnioną pozycję świecką oraz dającą zadowolenie służbę w Y.M.C.A, propozycja wydawała się wykluczona. „Lecz ja czekam na ciebie od ośmiu lat,” nalegał Pan Moody i siła perswazji tego wielkiego człowieka zmieniła bieg życia Sankeya.

Współpraca Moody – Sankey

Ich wspólna działalność rozpoczęła się na początku 1871 roku w Chicago. Wielki pożar w październiku owego roku, który zniszczył miasto, przerwał ich plany,

lecz praca rozpoczęła się na nowo w tymczasowym kościele, którego kąt został wydzielony na prymitywne kwatery do spania. Odbudowa posuwała się naprzód i w październiku 1872 Sankey przeniósł swoją rodzinę do Chicago, kontynuując wraz z innymi pracę ewangelizacyjną, natomiast Moody owego roku odwiedził Anglię.

Ich wspólna pamiętna służba na rzecz odnowy religijnej w Wielkiej Brytanii, rozpoczęła się w czerwcu 1873, kiedy przyłączyli się do Liverpoolu ze zdeklarowanym zamiarem pozyskania 10 000 dusz dla Chrystusa. Na początku był pewien opór i część wyższego rangą duchowieństwa pozostawała wrogo nastawiona. Jak komentował to Moody: „Łatwiej było znaleźć diabła niż duchownych.” Spotkania były ośmieszane jako „przedstawienia”, które jedynie budziły wzruszenie – i było prawdą, że wielu ocierało łzy, kiedy słyszeli jak Pan Sankey śpiewał o Ewangelii.

Lecz styl Moody-Sankey odpowiadał potrzebom i trafiał do serc wielu ludzi. Działalność tych dwóch amerykańskich ewangelistów poruszyła wszystkie poziomy wiktoriańskiego społeczeństwa. Choć niektóre z pierwszych spotkań nie cieszyły się dużą frekwencją – nawet zaledwie 6 osób, to siła ich oddziaływania na społeczeństwo była tak wielka, że ponad 20 000 osób uczestniczyło w spotkaniach w Agricultural Hall w Londynie.

Jakie było to oddziaływanie?

Melodie Sankeya można porównać z muzyką słyszaną w salach koncertowych, gospodach i na ulicach; były to melodie łatwe do nauczenia się i zapamiętania. Ci, którzy byli przyzwyczajeni jedynie do miarowych psalmów w kościele, często znajdowali w nich nowy, głęboko osobisty, bardzo ujmujący styl. Lecz nadszedł czas na odnowienie posłannictwa o *osobistym* zbawieniu i większość pieśni Sankeya miała taką tematykę. Proste, lecz pełne mocy słowa, śpiewane w prostych melodiach, spowodowały, że ludzie wznosili swe głosy i serca w osobistym oddaniu, o wiele większym od tego, osiągniętego w wiekach suchych obrzędów.

Sankey rzadko sam pisał słowa, lecz komponował muzykę do wielu pięknych pieśni tamtych czasów, takich jak, *Ufając Jezusowi; Było ich dziewięćdziesiąt dziewięć; Schronienie podczas burzy; i Kiedy mgły opadły*. Pieśń, która cechowała liczne początkowe spotkania odnowy religijnej, nosiła tytuł *Sprawuj pieczę*, a jej autorem był P.P. Bliss, przyjaciel i towarzysz Sankeya. Niezbyt wyraźne nagranie tej pieśni wykonywanej przez Sankeya, gdy miał 60 lat, dzięki sile brzmienia jego niezwyklej barytonu, wciąż oddaje jego gorliwość w posłannictwie Ewangelii.

Pieśni sakralne i występy solowe

To w Wielkiej Brytanii on po raz pierwszy wydał niewielką kolekcję 23 pieśni, które można było kupić za kilka pensów. Zapotrzebowanie było tak duże, że wydano następne śpiewniki, a ponad sto lat później wpływ pieśniarza Sankeya w Wielkiej Brytanii trwa nadal, dzięki jego „Pieśniom sakralnym i występom solowym.” Ta kolekcja 1 200 pieśni jest szeroko wykorzystywana w

BEZ KPIN PROSZĘ!

W cyrku w Dublinie jeden clown powiedział do drugiego: „Czuję się dziś wieczorem tak jak Moody; a jak ty się czujesz?” Drugi odpowiedział: „A ja czuję się raczej podobnie do Sankeya.”

Ten boczny wątek nie tylko spotkał się z gwizdami, lecz cała widownia wstała i razem wspaniale odśpiewała jedną z naszych pieśni „Sprawuj pieczę, bo ja nadchodzę.”

Historia Sankeya o jego własnym życiu

kościółach ewangelickich, a w Walii regularnie urządza się „Wieczory Sankeya.” Do chwili obecnej sprzedaż osiągnęła ponad 80 milionów egzemplarzy, a zredukowane wydanie 750 hymnów jest jeszcze w druku. Honoraria zapewniły Sankeyowi niewielki majątek, lecz większość z tych pieniędzy wykorzystał na realizację przedsięwzięć oświatowych Moody’ego, szczególnie na wzniesienie Szkoły dla Dziewcząt w Northfield, Massachusetts, rodzinnym mieście Sankeya.

Wzór ewangelizacji

Do czasu powrotu z Wielkiej Brytanii Moody i Sankey nie byli dobrze znani poza kręgiem Chicago. Oni wrócili z powszechnym uznaniem i sławą, i stali się wzorem dla ewangelizacji w Stanach Zjednoczonych, który trwa nawet aż do obecnego czasu. Kampanie odnowy religijnej były kontynuowane w całym obszarze Ameryki, w Kanadzie, Meksyku i ponownie w Wielkiej Brytanii.

Ich wielka współpraca trwała aż do śmierci Moody’ego w grudniu 1899 roku, a potem Sankey przez pewien czas sam prowadził nabożeństwa pieśni i opowiadań religijnych. W osobistym uznaniu dla towarzysza Sankey opisuje Moody’ego jako „największego i najbardziej szlachetnego człowieka, jakiego kiedykolwiek znałem. Jego najsilniejszą cechą był zdrowy rozsądek. Ubodzy słuchali go chętnie, ponieważ w nim widzieli jego Mistrza sprzed wieków; bogaci i wykształceni byli oczarowani prostotą i żarliwością jego słów.”

Wyczerpujący tryb życia Sankeya trwający prawie 30 lat, osłabił jego zdrowie i w 1903 roku on stracił wzrok z powodu jaskry, i pozostałe lata życia spędził w Brooklynie wśród bliskich przyjaciół i rodziny. Ira D. Sankey zakończył swój ziemski bieg w 1908 roku, pozostawiając anglojęzycznemu światu trwałą spuściznę, którą przede wszystkim jest rozbudzenie w Pańskim ludzie poczucia radości i duchowej bliskości w śpiewie. I tak głosy tysięcy wciąż

*czynią radosny dźwięk przed Panem
przychodząc przed oblicze Jego ze śpiewem
i wchodząc ... na dziedziniec Jego z wystawianiem.*

— Psalm 100:1,2,4 (KJV)

BS, '04,24-25

PYTANIA BIBLIJNE



WCZESNY I PÓŹNIEJSZY DESZCZ

P Jakie znaczenie ma „deszcz wczesny” i „późniejszy deszcz” u Joela 2:23?

O Joel 2:23 mówi: „Weselcie się dzieci Syjonu i radujcie się w PANU, Bogu waszym; gdyż ześle wam wczesny deszcz z umiarem i sprawi, że zstąpi dla was deszcz, deszcz wczesny, i deszcz późniejszy pierwszego miesiąca” (KJV).

Deszcz w tym wersecie odnosi się do Prawdy Słowa Bożego (Jan 17:17). 5 Moj. 32:2 jest związana z tym tematem: „Kropić będzie niczym deszcz nauka moja, popłynie niczym rosa mowa moja, jak drobny deszcz na delikatne zioła, i jak ulewa na trawę” (KJV). W symbolicznym języku ten werset pięknie pokazuje, że łatwiejsze prawdy („drobny deszcz”) są dla niedojrzałych, a bardziej trudne prawdy („ulewa”) dla dojrzałych.

Psalm 72:6 podaje tę samą myśl: „On zstąpi niczym deszcz na skoszoną trawę; jak ulewny deszcz skrapiający ziemię” (KJV). „On” w tym wersecie odnosi się do Chrystusa (Jezusa i Jego Kościoła). W symbolach biblijnych *trawa* przedstawia ludzkie istoty (Izaj. 40:6-8; 1 Piotra 1:24). Oni zostali skoszeni przez przekleństwo, a gwałtowne gorąco doświadczenia ze złem parzy ich. W naturze trawa ożywa i zaczyna odrastać po deszczu. Podobnie, Prawda zstępująca od Chrystusa w Tysiącleciu, spowoduje, że ludzkość ścięta przez wyrok śmierci i spalona przez doświadczenie ze złem, zostanie ożywiona i odrodzi się przez proces *restytucji* (Dz.Ap. 3:19-21). Zraszanie ziemi ulewnym deszczem obrazuje twardsze prawdy, które spowodują, że społeczeństwo wyda wtedy owoce.

Wczesny i późniejszy deszcz

„Wczesny deszcz” u Joela 2:23 odnosi się do prawdy Wysokiego Powołania (Filip. 3:14), a „późniejszy deszcz” do prawdy o Restytucji (Dz.Ap. 3:19-21). W wielkim skrócie, *Wysokie Powołanie* jest wyborczym zbawieniem Kościoła, obejmującym cały proces, przez który ono zostało dokonane. *Restytucja* jest procesem, przez który świat ludzkości zostanie przywrócony do obrazu Bożego, który Adam utracił dla siebie i całej rasy.

Kiedy oba rodzaje deszczu miały padać *w tym samym czasie*? Odpowiadamy: przy końcu Wieku

Ewangelii. Zarówno prawda o wysokim powołaniu, jak i prawda o restytucji, a szczególnie ta druga, przez wiele lat były wielkim błogosławieństwem dla oświeconego ludu Bożego i są nim nadal.

WIELKA SUSZA I DESZCZ

P 1 Królewska 17 mówi o suszy trwającej trzy i pół roku, po której nastąpił wielki deszcz. Czy susza i deszcz ma symboliczne zastosowanie?

O Te wydarzenia miały miejsce w czasie panowania króla Achaba nad Izraelem. On był złym królem, który doprowadził lud izraelski do bałwochwalstwa (1 Król. 16:29-34). Za pośrednictwem Eliasza Pan upomniał Achaba i krnąbrny naród oraz zesłał im suszę i wynikający z niej głód, jako karę za ich grzechy.

Pan zawarł szczególne przymierze z narodem izraelskim na Górze Synaj, gdy dał im Zakon. Zgodnie z tym przymierzem, posłuszeństwo narodu wobec Boga gwarantowało im ziemskie błogosławieństwa i dobrobyt, natomiast nieposłuszeństwo sprowadzało karanie takie, jak udręki, głód i epidemie.

Misja Eliasza

Eliasz poszedł do Samarii, stolicy kraju i przedstawił się królowi jako Pańskie narzędzie mówcze lub Jego reprezentant. To było wtedy, gdy on ogłosił zbliżającą się suszę (1 Król. 17:1). Chociaż opis z 1 Królewskiej 17 nie mówi o długości okresu suszy, inne wersety podają, że ona trwała 3½ roku (zob. Łuk. 4:25; Jak. 5:17).

Po ogłoszeniu suszy Eliasz ukrył się, lecz ostatecznie powrócił do Samarii, aby spotkać się twarzą w twarz z Achabem (1 Król. 18:1). Potem nastąpiła konfrontacja Eliasza z 450 prorokami Baala, którzy zostali zabici, gdy się okazało, że byli fałszywymi prorokami (1 Król. 18:17-40). Krótco po tym wydarzeniu wystąpiły oznaki deszczu, a potem przyszła ulewa (1 Król. 18:45).

Antytyp

Czy ta historia ma szersze zastosowanie lub wypełnienie? Tak jak wiele opisów Starego Testamentu ma szersze wypełnienie w Wieku Ewangelii, to samo jest prawdą w tym przypadku. Rozważymy pewne szczegóły:

- Eliasz obrazuje Kościół Wieku Ewangelii w jego roli Boskiego rzecznika reformującego świat.

- 3½ roku z 1 Królewskiej przedstawia 3½ symbolicznych lat w Wieku Ewangelii. W proctwach czasowych rok często oznacza 360 dni; i tak 3½ roku składa się z 1260 dni (360x3½). Biorąc zasadę „dzień za rok” (4 Moj. 14:34) zauważamy, że 3½ symbolicznych lat, czyli 1260 symbolicznych dni, oznacza 1260 literalnych lat (porównaj Obj. 12:6,14; 13:5). Wierzmy, że ten okres trwał od roku 539 do 1799.
- Achab przedstawia europejskich władców owego czasu.
- Izrael symbolizuje chrześcijaństwo.
- Prorocy Baala reprezentują różnych fałszywych proroków w chrześcijaństwie.
- Susza i głód obrazują duchową suszę i głód wśród ludzi podczas tego okresu historii. Do czasów Reformacji Biblia nie była ogólnie dostępna w powszechnie używanych językach. Nawet po Reformacji stosunkowo niewielu ludzi było w stanie kupić i czytać Biblię.
- Wielki deszcz przedstawia ogromną ulęwę odżywczej prawdy na ludzkie społeczeństwo, która nadeszła wraz z dostarczeniem Biblii na początku XIX wieku. (Zobacz wcześniejsze artykuły tego numeru.)

DWAJ ŚWIADKOWIE

P W Obj. 11:3 czytamy: „I dam je dwom świadkom moim, którzy prorokować będą tysiąc dwieście i sześćdziesiąt dni, obleczeni będąc w wory.” Proszę o wyjaśnienie tego wersetu.

O Badacze Biblii od dawna uznają Objawienie za księgę symboli (Obj. 1:1, *oznajmił*), włączając w to Obj. 11:3 i jego kontekst. Wydaje się, że różne części tego wersetu znaczą co następuje:

- *Dwaj świadkowie* to dwie części Biblii: Stary i Nowy Testament. Tym dwóm Świadkom Bóg udzielił *mocy* (z gr. *exousia*, co znaczy *autorytet*), aby opowiadali Jego posłannictwo i świadczyli o Nim i Jego planie.
- Prorokowanie Starego i Nowego Testamentu przez 1260 dni odnosi się do Słowa Bożego wydającego posłannictwo w tym szczególnym okresie 1260 symbolicznych dni czyli 1260 lat – od 539 do roku 1799. Do tego samego symbolicznego okresu odnoszą się inne wersety, mówią o 3½ czasach lub w innym miejscu o 42 miesiącach (Dan. 7:25 [czas + czasy + połowa czasu]; 12:7; Obj. 11:2).
- Wzmianka o *worach* jest znamieną: Wór był odzieniem z szorstkiego materiału utkanego z koziej lub wielbłądziej wełny. On był noszony jako znak żałoby lub postu. Podczas tego okresu 1260 lat, Stary i Nowy Testament przekazywał

Wielki deszcz przedstawia ogromną ulęwę odżywczej prawdy na ludzkie społeczeństwo, która nadeszła wraz z dostarczeniem

Biblii na początku XIX wieku.

swe posłannictwo pod przykryciem martwych języków i poglądów ciemnych wieków. Uchwalono nawet prawo, które zabraniało posiadania Biblii. Takie warunki powodowały duchowy głód wśród ludu – naprawdę smutny stan.

Dwa drzewa oliwne i dwa świeczniki

W następnym wersecie (Obj.11:4, KJV) czytamy: „Oni są dwoma drzewami oliwnymi i dwoma świecznikami, stojącymi przed Bogiem całej ziemi.” Znajdujemy tutaj Stary i Nowy Testament, o których jest powiedziane w dwóch innych symbolach – drzew oliwnych i świeczników. One są nazwane *drzewami oliwnymi*, ponieważ zawierają symboliczny olej – ducha zrozumienia Prawdy (Ps. 141:5; Mat. 25:3,4,8). One są nazwane *świecznikami*, ponieważ wydają symboliczne światło, Prawdę (Ps. 119:105,130).

CHRZEŚCIJANIE I KANAŁY DYSKUSYJNE

P Czy jest właściwe i bezpieczne, aby chrześcijanie uczestniczyli w internetowych „kanałach dyskusyjnych”?

O Internetowe kanały dyskusyjne są popularnym środkiem, za pomocą którego ludzie mogą natychmiastowo komunikować się ze sobą w grupach dyskusyjnych lub z pojedynczymi osobami.

Niektóre kanały dyskusyjne są oparte na określonych dziedzinach zainteresowań, zatem ci, którzy mają podobne zainteresowania, mogą wymieniać informacje. Wiele kanałów dyskusyjnych ma osobę prowadzącą, która nadzoruje lub kieruje dyskusjami.

Co do tego czy ktoś powinien uczestniczyć w kanałach dyskusyjnych, jest to osobista decyzja każdego z ludu Pańskiego. Chrześcijanin, który się poświęcił, by czynić wolę Bożą i stara się we wszystkich sprawach przynosić Bogu chwałę, będzie mądrze korzystał z jego czy jej chrześcijańskiej wolności i przywilejów.

Język, mówiony lub pisany, ma potężny wpływ w kierunku dobra lub zła. Gdy spojrzymy wstecz na nasze własne rozmowy, jak wiele razy wolelibyśmy powiedzieć coś w inny sposób lub w ogóle powstrzymać się przed wypowiedzeniem tego! Kanały dyskusyjne stanowią szczególnie niebezpieczeństwo wypowiedzenia niewłaściwego czy niezyczliwego komentarza, którego nie można wycofać – raz wysłany, nie może być usunięty i wszyscy go czytają. Inny-

mi słowy my ogłaszamy nasz błąd czy pomyłkę na forum powszechnym i musimy liczyć się z konsekwencjami.

W dodatku do tego, ilość czasu, jaką mogą pochłonąć kanały dyskusyjne, może prowadzić do zaniedbania ważnych obowiązków, czy nawet odpowiedzialności wobec rodziny.

Nadzór nad dziećmi

W przypadku rodziców, których dzieci mają dostęp do internetu, wymagana jest jeszcze większa ostrożność z powodu zaborczej natury osób, prowadzących szkodliwą działalność. W zależności od wieku i dojrzałości dziecka, właściwe ograniczenia i

nadzór rodziców nad korzystaniem dzieci z kanałów dyskusyjnych, chrześcijańskich czy innego rodzaju, jest rozsądną rzeczą.

Rozpowszechnienie takiego niebezpieczeństwa skłoniło Microsoft, jednego z głównych sponsorów kanałów dyskusyjnych, do zamknięcia ich niektórych stron w Wielkiej Brytanii, Europie i innych krajach oraz do większego monitorowania i nadzoru nad tymi stronami, które nadal działają. We wszystkich sprawach powinniśmy zachować w umyśle 1 Kor. 15:33 (NIV): „Nie błędźcież; złe rozmowy psują dobre obyczaje [złe towarzystwo niszczy dobry charakter, KJV].”

BS, '04,26-28

Ciekawostki ...

Izraelski Rząd ma przyspieszyć emigrację pozostałych 18 000 etiopskich Żydów na Bliski Wschód pomimo złożonych problemów, a w tym kwestionowania przez osobistości religijne autentyczności ich żydowskiego dziedzictwa. Falasha Mura, ostatnia żydowska społeczność pozostająca w Etiopii, jest od długiego czasu prześladowana za swoje wierzenia. Ostatnia masowa emigracja etiopskich Żydów do Izraela miała miejsce w 1991 roku. Około 80 000 etiopskich Żydów mieszka w Izraelu i wiele z nich zostało tam przetransportowanych drogą lotniczą podczas kryzysu.

Minister Spraw Zagranicznych Etiopii, Seyoum Mesfin, powiedział w obecności izraelskiego Ministra Spraw Zagranicznych, Silvana Shaloma, że masowa migracja nie była potrzebna, ponieważ Etiopczycy mają swobodę podróżowania tam, gdzie chcą. „Etiopski rząd nie ma nic przeciw podróżowaniu etiopskich Żydów do Izraela,” powiedział, lecz dodał, że „w dzisiejszej Etiopii nie ma potrzeby zorganizowanej interwencji, jak to było w latach 80-tych i 90-tych.”

Pan Shalom na początku stycznia odwiedził region północnego Gondaru, aby spotkać się z członkami Falasha Mury, z których wielu zostało zmuszonych do nawrócenia się na chrześcijaństwo.

W 1984 roku rząd izraelski zorganizował transport powietrzny 20 000 etiopskich Żydów do Izraela, a następny w 1991 roku, dla 15 000 członków tej społeczności. Wielu z nich zostało osiedlonych na niestabilnym Zachodnim Brzegu, cierpiąc z powodu dyskryminacji i wysokiego bezrobocia. W ostatnim roku rząd izraelski ogłosił, że 20 000 więcej etiopskich Żydów może powrócić do Izraela na mocy państwowego prawa do powrotu, które mówi, że Żydzi w każdym miejscu na świecie mają prawo do izraelskiego obywatelstwa.

– bbc.co.uk

* * *

Oczekuje się, że Amerykański Departament Stanu ostro skrytykuje bariery oddzielające na Zachodnim Brzegu, w swym corocznym raporcie na temat praw człowieka, który ma się ukazać w marcu. Administracja amerykańska poinformowała już Izrael, że sprawa barier zajmie znaczną część rozdziału na temat Izraela i jego terytorium.

Amerykańskie wątpliwości dotyczące barier skupiły się na rozbieżnościach pomiędzy izraelskimi obietnicami, że bariery nie będą utrudniać życia mieszkającym w pobliżu Palestyńczykom, a sprzecznymi z tym faktami. Amerykanie uważają, że funkcja barier jest problematyczna i narusza wolność poruszania się mieszkańców pobliskich wsi. Podczas opracowywania raportu Departament Stanu został „zalany” informacjami pochodzącymi od grup obrońców praw człowieka działających na tym terytorium. Jednakże Amerykanie obiecali Izraelowi, że w raporcie końcowym będą się starać o zachowanie „równowagi.”

Tymczasem, urzędnicy z Biura Szefa Rządu w Jerozolimie, urządzili wstępną dyskusję na temat izraelskiej linii obrony, która zostanie przedstawiona podczas debaty Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości na temat barier oddzielających. Izrael planuje argumentować, że Trybunał w Hadze nie ma żadnego upoważnienia, by zastanawiać się nad legalnością barier oraz chce wyjaśnić powody ich zbudowania.

– haaretz.com

Prezydent Bush planuje zapewnić 1,5 miliarda dolarów w następnych pięciu latach na pomoc w propagowaniu trwałszego małżeństwa, szczególnie wśród ubogich. Jak dotąd, takie projekty są wprowadzane i finansowane na poziomie stanowym i odnoszą powodzenie w Oklahomie i Zachodniej Wirginii.

Inicjatywy pomocy dla małżeństw są podejmowane w przypadku ubogich samotnych matek oraz par o niskich dochodach, które nie są zdecydowane, czy powinny się pobrać. Rodziny samotnych rodziców – z których większość jest prowadzona przez kobiety – stanowią prawie 60% przypadków, którym udziela się zasiłków w USA.

Propozycja Prezydenta oczekuje obecnie na zaakceptowanie przez senat, a jeśli zostanie przyjęta, może pobudzić do działania tych konserwatywnych wyborców, którzy są rozgniewani widocznym postępem w kierunku (legalizacji) związków homoseksualnych – jest to w samą porę przed listopadowymi wyborami prezydenckimi.

Wade F. Horn, zastępca sekretarza wydziału zdrowia do spraw dzieci i rodziny, powiedział, że federalne fundusze na wspieranie małżeństw, byłyby dostępne jedynie dla par heteroseksualnych. On powiedział, że jako urzędnik federalny, jest związany ustawą z 1996 roku o obronie małżeństwa, która określiła jak Kongres rozumie małżeństwo. Prawo stwierdza: „Słowo ‘małżeństwo’ oznacza legalny związek pomiędzy jednym mężczyzną i jedną kobietą, jako mężem i żoną.”

– bbc.co.uk and nytimes.com

ŁASKA: OGÓLNA I SZCZEGÓLNA

BÓG SPRAWIA, że „słońce Jego wschodzi na złych i na dobrych, i deszcz spuszcza na sprawiedliwych i na niesprawiedliwych” (Mat. 5:45).

Pan Jezus skierował te słowa do swoich uczniów. Powiedział, że oni powinni miłować nieprzyjaciół, a nawet myśleć życzliwie o swych prześladowcach, jeśli ubiegają się o synostwo u Ojca. Ponieważ sam Bóg, przez ogólny dobroczynny układ natury, okazał swą życzliwość wobec tych, którzy z powodu grzechu są Jego wrogami. To *Jego* słońce – jest Jego twórczym wyrażeniem łaski w stosunku do całej ludzkiej rodziny, kobiercem dobrej woli wobec wszystkich – jednym z wielu dowodów Boskiej egzystencji i mocy, do których odnosi się Psalm 19.

To prawda, że „natura” nie zawsze jest tak łaskawa. Trudno dostrzec, czy jakieś błogosławieństwo mogło być związane z niedawnym trzęsieniem ziemi w miejscowości Bam, w Iranie, które zabiło 30 000 ludzi i zburzyło liczące 2 000 lat miasto. Ogół świata nie jest w stanie obecnie dostrzec prawdziwego zamiaru kryjącego się w stworzeniu świata przez Boga. To wydarzenie i pozornie niezliczone inne, które pozbawiły życia i domów całe ludzkie społeczności, napierają na myślący umysł i utrudniają zrozumienie szerszego świata.

Odkąd człowiek popadł w grzech, naturalny porządek został zaburzony i sprawy potoczyły się w złym kierunku – występuje duża doza przypadkowości i losowych wydarzeń, które utrudniają życie jednostek i narodów. To również jest powszechnym doświadczeniem, być może zbyt oczywistym, by je rozpaмиętywać. Lecz jeśli spojrzymy głębiej – do czego niezbędna jest wiara – to możemy dostrzec dobrą wolę Stwórcy. W cyklu narodzin i wymiany pokoleń, siewu i żniw oraz licznych przejawów ludzkiego współczucia, jesteśmy świadkami Boskiej łaski wobec ludzkości.

Tę ogólną łaskę przyjmujemy jako coś naturalnego i bardzo nieliczni – nawet wśród chrześcijan – zatrzymują się, aby się zastanowić nad tak zwanym cudem naturalnych zjawisk. Częściowo z powodu chaosu, który wkraść się do natury jako wynik upadku w Edenie, pojawił się sceptycyzm i z filozofii wyparł pogląd o Boskim źródle, zamiast tego zapewniając o wrodzonym *prawie* człowieka do serdeczności, bogactwa i wszystkich przyjemnych rzeczy. Znaczenie Boskiej łaski – że Bóg jest Dawcą – zostało tym sposobem osłabione.

A Jezus mówi jeszcze, że aby stać się jednym z tych, którzy należą do Boga, każdy z nas, po przyjęciu Chrystusa jako naszego Pana i Mistrza, musi okazać wobec swych bliźnich postawę podobną do Boga i starać się o przejawianie szczodrości ducha w stosunku do nich.

Tym, którzy posiadali tę cechę, Jezus ukazał związek, który jest widoczny w naszym tekście. To znaczy, im bardziej przybliżamy się do postawy i miłości, jaką ma Bóg, tym bardziej będziemy w stanie traktować naszych

bliźnich tak, jak On. To jest życzliwy i piękny duch. Zgodnie z tym, w innym miejscu Apostoł Paweł napomina nas do czynienia dobra wszystkim (Gal. 6:10).

Tylko Jezus

Lecz jest jeszcze inna łaska, która przenika społeczeństwo, chociaż przez większość nie rozpoznawana. Tą szczególną łaską jest Zbawienie. W odróżnieniu od słońca i deszczu, ta łaska nie jest powszechnie udzielana; ona raczej jest nagrodą za wiarę w Boga – jest „wzrokiem” i ufnością umysłu i serca, którą posiada stosunkowo niewielu.

Nadzwyczajne wyrażenie „zbawienia” jest w Jezusie Chrystusie. Tak jak słońce na niebie ogłasza ogółowi świata Boską wspaniałomyślność, tak Syn Boży objawia wspaniałe miłosierdzie Ojca tym, którzy patrzą oczyma wiary.

Chrystus przyszedł na świat, aby zbawić grzesznika (Rzym. 5:8). Bóg oznajmia tym, którzy rozumieją, że potrzebują Zbawiciela, że jest chętny by ich przyjąć, by mieć z nimi społeczność *i traktować ich jak gdyby nigdy nie zgrzeszyli!* Zdumiewające! Czy jesteśmy w stanie uchwycić potęgę tej myśli? – że Bóg zrobił wszystko, żeby zapewnić nasze zbawienie!

Nie wymaga to szczególnej wyobraźni, aby w ciepły, letni dzień dostrzec słońce na niebie i cieszyć się nim. Trochę więcej wysiłku wymaga okazanie wdzięczności za nie. A gdyby w czyjejś koncepcji nie było miejsca dla Boga, to komu mielibyśmy okazać wdzięczność? Zdolność wiary podnosi naszą ocenę naturalnego świata i *jedynie* ona pozwala nam zrozumieć wielką prawdę o Boskim darze, którym jest posłanie Jego umiłowanego Syna.

Szczególna łaska dla wszystkich

Nadchodzi czas, kiedy ta szczególna łaska Zbawienia będzie powszechnym – lecz nie pospolitym, nigdy nie uważanym za rzecz należną – doznaniem całego świata. Ponieważ Bóg ogłosił swój zamiar ustanowienia Chrystusa Królem nad ziemią w celu błogosławienia jej Zbawieniem (Dz.Ap. 17:31). Klęski, które obecnie dręczą ludzką rodzinę, zostaną opanowane i usunięte. Nie mamy powiedziane, jakie działania będą konieczne w celu naprawienia zaburzeń w układzie natury, lecz Pismo Święte jest pełne obietnic o przywróceniu i odnowieniu, o nowym początku. Nie jest Boskim zamiarem pozostawienie narzekającej ludzkości w wiecznej niedoli.

Ustanowienie Królestwa Chrystusa na ziemi zadowoli pragnienia każdego życzliwego i strapionego serca. To wymaga wiary w nie, jak również – spoglądania w przyszłość, oczekiwania lepszych dni, nie z samej filozofii „czuj się dobrze”, lecz z pełnym przekonaniem wiary. Nie jest to płytki optymizm. Jest to oczekiwanie, którego gruntem i podstawą jest charakter i moc Boga, a jego potwierdzeniem, prawdziwość zbawczego dzieła Chrystusa.

BS, '04,29



„Nie wstydę się Ewangelii Chrystusowej, ponieważ jest mocą Bożą ku zbawieniu każdemu wierzącemu.”

Rzymian 1:16

„IDĄC NA WSZYSTEK ŚWIAT, kaźcie Ewangelię wszystkim stworzeniu” – to były pożegnalne słowa naszego Pana Jezusa do jedenastu, polecenie dla nich i dla wszystkich, których serca w czasie Wieku Ewangelii pałały gorliwością, by służyć Mistrzowi. Dla chwalebne go tematu zbawienia, na samym początku, były konieczne języki ognia w Pięćdziesiątnicę. „Przyjmiecie moc Ducha Świętego, który przyjdzie na was, i będziecie mi świadkami i w Jeruzalemie ... aż do ostatniego kraju ziemi” (Dz.Ap. 1:8).

Jak wielkiej odwagi to wymagało od nich! Jakież niebezpieczeństwo utraty pozycji społecznej i reputacji, jakie zagrożenie osobistego bezpieczeństwa i dobrobytu, umysłowe utrapienia i okrutne prześladowania spadły na wielu wiernych posłanników Jezusa, przez lata i wieki, które po tym nadeszły! Lecz wzniosłość posłannictwa Ewangelii udzieliła odwagi ich przekonaniom. Takie dobre wieści musiały być szeroko rozgłaszane w celu błogosławienia wszystkich!

Dzisiaj my jesteśmy ewangelistami

Można nawet powiedzieć, że teraz te wieści są *lepsze* niż kiedykolwiek przedtem. Apostoł Paweł, pisząc 30 lat po ukrzyżowaniu naszego Pana, zauważył, że „teraz bliższe nas jest zbawienie, aniżeli kiedyśmy [po raz pierwszy] uwierzyli” (Rzym. 13:11). Patrząc na „nasze zbawienie” z szerszego punktu widzenia zbliżającego się ustanowienia Królestwa Chrystusowego na ziemi, teraz ono jest nieporównywalnie bliższe! I jak Paweł zachęcał Tymoteusza do „wykonywania pracy ewangelisty” (2 Tym. 4:5, KJV), tak też i nas ponagla się do wykonania tej pracy, do odpowiedzialności i przywileju, jaki odziedziczyliśmy.

„Ewangelista” jest ten, który oznajmia pocieszające wieści. To wiąże się z wyrazem *angelos* – który w języku greckim oznacza anioła czyli posłannika. Jakże zaszczytne powołanie! Jakie wysokie stanowisko przekazywania Słowa Najwyższego Boga, światu, który potrzebuje zbawienia! I wielu nawet dzisiaj niesie to świadectwo wśród wielkich niebezpieczeństw, doświadczając wyobcowania z towarzystwa, prześladowania, uwięzienia i śmierci.

A może niektórzy z nas są bojaźliwymi ambasadorami?

Niestety! Z powodu strachu przed mniejszymi utrapieniami, rzeczywistymi lub urojonymi, nasze osobiste świadectwo może być powstrzymywane. Strach przed narażeniem na kpiny czy odrzuceniem, jest przeszkodą. A jeśli niektórzy będą unikać naszego towarzystwa i wyłączać nas z codziennych rozmów w miejscu pracy? Lub może brakuje nam ufności w nasze zdolności do pozyskania słuchających uszu. Nie jesteśmy elokwentni – być może nawet nie mówimy zrozumiale. Nikt nie będzie nas słuchał. I tym sposobem pozostajemy w milczeniu, powstrzymujemy nasze języki i pozwalamy, aby złote sposobności przechodziły obok nas.

Chociaż czasami wstydźmy się z powodu naszego braku odwagi, *wiara* jest potężną, napędową siłą, która przeobraża życie mężczyźni i kobiet oraz kieruje biegiem ludzkiej historii. Starsi, którzy otrzymali dobre świadectwo przez wiarę, *zabierali głos* w obronie prawdy i sprawiedliwości. *Wiara nie może być niema*. Ona musi mówić otwarcie. Wiara może być

ogłaszana z przekonującą elokwencją lub jękającymi się wargami i niegramatycznymi wyrażeniami. Ona będzie się wyróżniać. Będzie poruszać umysły i serca tych, którzy mają otrzymać to posłannictwo. Dlaczego? *Ponieważ ona jest głosem Boga*. Napotkamy wielu takich, których umysły i serca nie są gotowe i którzy gwałtownie mogą się sprzeciwiać naszemu świadectwu. Nawet Apostoł Paweł, ten mistrz wiedzy i logiki, przyznał się do strachu i drżenia, kiedy pierwszy raz przemawiał do Koryntian. „Kazanie moje nie było w powabnych mądrości ludzkiej słowach, ale w okazaniu ducha i mocy” (1 Kor. 2:1-4).

ODWAGA Z PRZEKONANIA

Odwaga z przekonania czyni cuda

Jesteśmy zachwyceni sposobem, w jaki nieśmiały, spokojny mężczyzna wiary wchodzi na podium, aby przemówić do zgromadzenia i zmienia się. *Pan jest z nim!* Łagodna, skromna kobieta wiary, ustanawia swoje zasady wśród rodziny i przyjaciół, a jej przykład jest respektowany i świadectwo jest wydawane. Myślą przewodnią jest tutaj odwaga, a jeśli na początku jej brakuje, stopniowo można ją rozwinąć. Jak? Mamy tutaj pewne praktyczne propozycje:

- Zawsze powinniśmy dawać dobry przykład naszym codziennym postępowaniem, pozwalając, aby nasze światło świeciło w naturalny sposób. Inni zauważą naszą cichą modlitwę przed posiłkiem, nasze upodobanie do czytania i innych zajęć w wolnym czasie. Nasze wycofywanie się ze szkodliwych rozmów czy zajęć będzie świadectwem samym w sobie.
- Rozpocznijmy bardziej aktywne świadczenie przez przekazywanie dobrych wieści w formie drukowanej. Czasopismo lub ulotka pozostawiona w miejscu publicznym, wysłana razem z listem do rodziny i przyjaciół lub położona w pociągu albo autobusie, jest rozsiewaniem nasienia, a wyniki są w rękach Pana.
- Bądźmy gotowi do pocieszania i dodawania otuchy strapienym lub pogrążonym w żałobie. Oni często są otwarci na prawdę o zmartwychwstaniu, o czasie restytucji w nadchodzącym Królestwie Chrystusa i perspektywę wiecznego życia w doskonałym świecie. Wiele przypadkowych uwag można powiązać z posłannictwem Ewangelii, pobudzając innych do stawiania pytań.
- Zapytaj przyjaciela o jego zdanie na temat artykułu w czasopiśmie biblijnym lub wykładu z kasety, a jeśli one wzbudzą jego zainteresowanie, zaprosz go do domu, aby bardziej je rozwinąć. Pozwól, aby Ewangelia przemawiała sama, a jeśli Pan chce, ona zapuści korzenie i zakwitnie. Wykonałeś pracę ewangelisty!

Możemy osiągnąć pewne dobre rezultaty – z pewnością nastąpią też niepowodzenia. Lecz bez względu na to, jaka będzie reakcja niewierzących, Ewangelia jest tak wspierała i wzniosła, że ci, którzy ją miłują, nie znajdują się w sytuacji poczucia wstydu czy zażenowania, kiedy opowiadają ją innym. Ona nie wymaga żadnej obrony ze strony Boga ani jego ambasadorów. To jest dobra nowina. *Opowiadajmy ją!*

BS, '04,30

ŚWIADCZENIE WSZYSTKIM NARODOM

„**CZY WIESZ**, że każdy człowiek, który śpi, wierzy w Boga? ... i to jest akt wiary.”

Te słowa, wypowiedziane przez ojca Browna, księdza-detektywa w serii nowel G.K. Chestertona, stwierdzają głęboką prawdę o ludzkiej bezradności i zależności. Pomimo ich zrzeczenia się życzliwej wyższej mocy, większość ludzi żyje jak gdyby naprawdę wierzyła w jej istnienie.

Od pierwszych bezradnych dni życia, kiedy jesteśmy zależni od opieki i karmienia przez matkę, do ostatnich dni życia, gdy znowu bezradni zdajemy się na opiekę innych, jesteśmy istotami uzależnionymi od innych. Prawdopodobnie Bóg tak zaplanował naturę i nasz związek z nią, aby zilustrować tę sprawę i uświadomić nam, że bez Niego nic nie mamy i nic nie znaczymy.

Różne religie wyznawane przez ludzkość, są jedynie wyrażeniem poszukiwań przewodniej siły, Istoty, która jest ponad słabością i niedoskonałością ziemskich stworzeń. Takie pragnienia ludzkiego serca są dzisiaj powszechnie lekceważone jako marzenia zacofanych, prymitywnych kultur. W umysłach wielu ludzi nauka i technika zastępują religię – dla racjonalnego umysłu one pełnią rolę świeckiej religii.

We współczesnym świecie nauka rzadko przyjmuje, że planeta na której żyjemy i siły, które ją utrzymują, są dziełem Stworzyciela. Podróż w przestrzeń kosmiczną są współczesną misją, która za cel wyznaczyła sobie znalezienie oznak życia. Jej misjonarzami są astronauty i technicy, którzy chcą przenieść ludzką kulturę na inne planety. Chrześcijanin ma wyższą i bardziej trwałą misję.

Dwieście lat temu rozpoczęło się jedno z największych, zmieniających życie i świat przed-

sięwzięć, jakie kiedykolwiek zostały podjęte – rozpowszechnianie pisanego Słowa Bożego na wielkich obszarach ziemskiego globu. Ten wysiłek zbiegł się w czasie z szybkim wzrostem uprzemysłowienia.

Począwszy od Brytanii, Rewolucja Przemysłowa przeniosła się do Europy i Ameryki Północnej i przekształciła społeczeństwo prawie we wszystkich aspektach – naukowym, oświatowym, handlowym, moralnym i religijnym.

W latach od 1 800 do 1 900 kaskada wynalazków i osiągnięć przewróciła stary porządek świata. Kolejne, telegraf, telefon, postęp w zakresie środków farmaceutycznych, chemii, przemysłu maszynowego, odkrycie ropy naftowej i zastosowanie elektryczności – wszyst-

ko to odmieniło filozoficzne i religijne podstawy starego porządku i utorowało drogę do współczesnego świata, w którym teraz żyjemy.

Na tle tych doniosłych wydarzeń rozpoczęło się wielkie dzieło świadczenia. Słyszając na spotkaniu

Towarzystwa Traktatów Religijnych o planach dostarczenia Biblii po obniżonej cenie dla Walijczyków z tegoż Towarzystwa, czcigodny Joseph Hughes, zapytał: „Jeśli dla Walijczyków, dlaczego nie dla królestwa [Brytanii], a jeśli dla królestwa, to dlaczego nie dla świata?” To spotkanie odbyło się 7 grudnia 1802 roku i stworzyło podstawy do oficjalnego utworzenia Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego, prawie dwa lata później. 7 marca 1804 roku w Londynie, na Tavern Bishopsgate, nastąpiło oficjalne otwarcie Towarzystwa

w obecności około 300 osób.

Poniższy artykuł wyraża uznanie dla wysiłków wszystkich, którzy od tamtego czasu kładą swoje życie rozpowszechniając posłannictwo o Chrystusie i Ewangelię o przyszłym Królestwie.

BS '04,18[UK]



Na zdjęciu powyżej kościół Barclaya, Tollcros, w Edynburgu, gdzie Moody i Sankey usługiwali w 1873 roku.

Bieżący oraz poprzednie numery **Sztandaru Biblijnego** można znaleźć na stronie internetowej

<http://epifania.pl>

Poprzez ten adres osiągalne są podobne strony w USA, we Francji, Niemczech oraz Wielkiej Brytanii

Syn rolnika, który został wojownikiem

Dla Młodych Czytelników

PAN z tobą, odważny i silny człowieku!
Księga Sędziów 6:12 (*Biblia Dobrych Wieści*)

Młody Gedeon pozostawał w ukryciu, młóćąc zboże w gospodarstwie ojca. Madianici, Amorejczycy i inne okoliczne plemiona ciągle grabiły Izraelitów i kradły ich bydło, nie pozostawiając im nic do jedzenia. Izrael był bezsilny wobec tak wielu wrogów i niektórzy z nich ukrywali się w górskich jaskiniach i grotach.

Wołali do Boga o pomoc, lecz On posłał do nich prokura z surowym upomnieniem: „Wyzwoliłem was z ręki Egipcjan i od ludów, z którymi walczyliście w tej ziemi. I powiedziałem wam, jam Pan, Bóg wasz, nie czcicie bogów amorejckich, ale mnie nie usłuchaliście.” I dlatego Bóg dozwolił, aby wrogowie nękali Izraela.

Lecz Pan zlitował się nad nimi i zamierzał znowu przyjść im z pomocą, wybierając syna rolnika w celu uwolnienia kraju od grabieżców. Gedeon przestraszył się, gdy pewnego rana usłyszał nieznanego głosu wołającego go i był zdziwiony słowami tego mężczyzny: „Pan z tobą, mężu waleczny. Idź z wielką twoją mocą, a wybawisz Izraela z ręki Madianitów. Ja cię posyłam!” Mężu waleczny?

Gedeon nie mógł w to uwierzyć

„Lecz, Panie, jak ja mogę wybawić Izraela? Lud mój jest ubogi, a ja jestem najmniej ważnym członkiem mej rodziny.”

Nieznanomy odpowiedział: „Możesz tego dokonać, ponieważ Ja będę z tobą, a ja jestem Panem. Pokonasz Madianitów tak łatwo, jak gdyby byli jednym człowiekiem.”

Gedeon prawie nie mógł uwierzyć, że Bóg prosił go o zrobienie takiej rzeczy i poprosił o dowód. „Jeśli wieczorem położę runo na ziemi, a rano runo będzie mokre, lecz ziemia sucha, wtedy będę wiedział, że Ty naprawdę przyjdiesz mi z pomocą. I właśnie tak się stało – następnego rana wycisnął z runa pełną czaszę wody.” Wciąż potrzebując zachęty, następnego nocy poprosił, aby runo pozostało suche, a ziemia wokół mokra. I tak się stało.

Ilu żołnierzy było potrzebnych?

Ponad 30 000 mężczyzn zgłosiło się do armii Gedeona, który był zaskoczony, gdy Bóg powiedział, że to za dużo. Zatem Gedeon rzekł do mężczyzn: „Jeśli ktoś z was lęka się walki – niech idzie do domu.” Wielu spakowało swój ekwipunek i odeszło, a pozostało tylko 10 000 ludzi.

„To wciąż zbyt dużo”, powiedział Bóg do Gedeona. „Weź ich wszystkich nad wodę i powiedz, żeby się napili.

Niektórzy uklęką i przyłożą usta do wody, lecz inni będą nabierać wodę do rąk, aby pić. Podziel ich na dwie grupy.” Gedeon był posłuszny i oddzielił 300 mężczyzn, którzy nabierali wodę do rąk. „Ja pokonam wszystkich wrogów przez tych 300”, powiedział Bóg. „Pozostałych pošlij do domu.”

Z Bogiem wszystkie rzeczy są możliwe

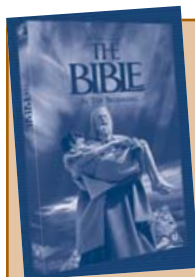
Bóg użył Gedeona i tych 300 mężczyzn, aby odnieśli zwycięstwo nad swymi wrogami. Ich

taktyka była pomysłowa i niezwykła. Każdy mężczyzna niósł trąbę i gliniany dzban z płonącą pochodnią wewnątrz. Około północy oni cicho otoczyli obóz wroga i na znak Gedeona wszyscy zaczęli głośno dąć w trąby i rozbijać dzbany – pochodnie płonęły w ciemnościach, a oni krzykali: „Miecz PAŃSKI i Gedeona!”

Panika w obozie wroga! Madianici uciekali w popłochu i w zamieszaniu atakowali jeden drugiego. Wielu zginęło, a reszta rozpierzchła się tak daleko, jak to możliwe od dzielnego i walecznego wojownika, którego Bóg powołał, aby wyzwolił Izraela.

Całą tę historię możesz przeczytać w księdze Sędziów, rozdziały 6 i 7. I zapamiętaj – że nie musisz być największą i najsilniejszą osobą, aby Bóg cię zauważył i dał ci coś interesującego do zrobienia.

BS '04,32[UK]



Dlaczego nie dla świata? ...

Biblia jest wciąż żywa i rozumiała. Towarzystwa Biblijne w świecie arabskim proklamowały 2004 rok rokiem Biblii, a chrześcijańska telewizja, SAT-7, z siedzibą w Bristolu, nadająca dla ponad 6 milionów odbiorców w Północnej Afryce i na Bliskim Wschodzie, połączyła swe siły z Towarzystwami Biblijnymi i innymi chrześcijańskimi misjonarzami, w celu promowania Biblii w całym regionie. SAT-7 donosi, że rok po rozpoczęciu działalności przez Irańskie Radio Chrześcijańskie, obserwuje się „niespotykany duchowy głód.” Oni pragną zmienić postawę ludzi wobec Biblii i sprawić, aby Słowo Boże dotarło do rąk i serc milionów – *Chrześcijański Zwiastun*.

Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne powstało 7 marca 1804 roku. William Wilberforce, członek brytyjskiego parlamentu, który walczył z handlem niewolnikami, wierzył, że Pismo Święte oferuje wizję, że kiedyś powstanie wolny naród, a on udziela jej swego poparcia. W 2004 roku Towarzystwo Biblijne prowadzi kampanię, aby głos Biblii był słyszany w polityce, mediach, szkolnictwie i sztuce, a także pomaga chrześcijańskim członkom parlamentu w stosowaniu zasad biblijnych w ich pracy . . . **Powrót Biblii do Wielkiej Brytanii?**